



ZARZĄD GŁÓWNY LIGI OBRONY SUWERENNOŚCI

O ŚWIADCZENIE

W sprawie odrzucenia przez niemiecki rząd wniosku o nadanie Polakom mieszkającym w Niemczech statusu mniejszości narodowej

Liga Obrony Suwerenności od kilku lat zwraca uwagę opinii publicznej na dyskryminację Polaków mieszkających w Niemczech i walczy o prawne uznanie naszych rodaków żyjących za Odrą za mniejszość narodową. Na wielu manifestacjach domagaliśmy się od polskiego rządu pomocy w tej sprawie, ponieważ ma on obowiązek chronić interesy rodaków żyjących poza granicami Ojczyzny. Dotychczasowy gabinet Donalda Tuska nie był jednak zainteresowany losem blisko dwumilionowej polskiej społeczności w Niemczech. Wiele wskazuje na to, że pomimo okazywanej przez Angelę Merkel „miłości” wobec obecnej premier Ewy Kopacz, los Polaków w Niemczech nie ulegnie zmianie.

Z oburzeniem przyjęliśmy decyzję niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 8 listopada 2014 r. o odrzuceniu wniosku Związku Polaków w Niemczech, w sprawie przyznania mieszkającym tam Polakom statusu mniejszości narodowej. Zdaniem niemieckiego MSW obywatele tego kraju, którzy są polskiego pochodzenia, nie spełniają kryteriów koniecznych do uznania ich za mniejszość narodową, gdyż nie są „ludnością rodzimą i tradycyjnie osiadłą” w państwie niemieckim. Taka ocena sytuacji przez niemieckich urzędników nie jest zgodna ze stanem faktycznym, gdyż za Odrą żyje kilkaset tysięcy osób pochodzenia polskiego, których przodkowie zaczęli przybywać na te tereny jeszcze w XIX wieku. Posługują się wciąż językiem polskim i kultywują tradycje wyniesione z rodzinnych domów. Dla porównania warto nadmienić, że za mniejszość narodową w RFN uznano mieszkających tam Romów, o których ciężko powiedzieć, że są „ludnością rodzimą i tradycyjnie osiadłą”.

Oprócz wybiórczej interpretacji faktów przez stronę niemiecką, oburzającym jest także podtrzymywanie przez władze niemieckie decyzji z czasów panowania reżimu hitlerowskiego. 27 lutego 1940 r. Niemcy zdelegalizowali Związek Polaków w Niemczech oraz nakazali konfiskatę majątku tej organizacji, którego wartość szacowana jest obecnie na setki milionów euro. Polaków pozbawiono także statusu mniejszości narodowej, a tysiące działaczy społecznych polskiego pochodzenia aresztowano i zamordowano.

W Polsce żyje blisko 100 tysięcy obywateli pochodzenia niemieckiego. Oprócz statusu mniejszości narodowej, przysługują im także wysokie dotacje na niemieckojęzyczne szkolnictwo, media czy imprezy kulturalne. Posiadają oni możliwość posługiwania się językiem niemieckim w urzędach, a w miejscowościach przez siebie zamieszkałych umieszczone są tablice z dwujęzycznymi nazwami. Mniejszości niemieckiej nie obowiązują progi wyborcze, dlatego posiada ona swoich przedstawicieli w polskim Sejmie i licznych samorządach. Dlaczego więc władze niemieckie nie stosują wobec Polaków zamieszkujących terytorium ich państwa takich samych standardów?

Liga Obrony Suwerenności domaga się od władz Republiki Federalnej Niemiec uchylecia dekretu Hermanna Göringa oraz przywrócenia statusu mniejszości narodowej Polakom mieszkającym w Niemczech, a także zwrotu w całości majątku skonfiskowanego Związkowi Polaków w okresie rządów hitlerowskich. Domagamy się również od polskich władz większego zaangażowania oraz lepszego dbania o interesy Polaków żyjących w Niemczech. Obowiązkiem polskiego rządu jest finansowe wspieranie działalności kulturalno-oświatowej prowadzonej w Niemczech przez polskie organizacje, ponieważ brak jakichkolwiek działań w tym zakresie skazuje naszych rodaków na utratę ich narodowej tożsamości. Uważamy także, że w przypadku dalszego ignorowania ze strony niemieckiej postulatu uznania naszych rodaków za mniejszość narodową, należy dążyć do zachowania symetrii w stosunkach dwustronnych, czyli do stopniowego ograniczania nieuzasadnionych przywilejów obywateli polskich pochodzenia niemieckiego.

Gdańsk, dn. 29 listopada 2014 roku.

*Przewodniczący Ligi Obrony Suwerenności
Wojciech Podjucki*